



Ruszyła produkcja płynu do dezynfekcji rąk w Zakładzie Produkcyjnym ORLEN OIL w Jedliczu. Pierwsza partia produktu zostanie wysłana do Agencji Rezerw Materiałowych. Od przyszłego tygodnia dostawy trafią na stacje paliw PKN ORLEN oraz do innych podmiotów gospodarczych. Prezes Daniel Obajtek deklaruje, że cena nie będzie wysoka, bo koncern nie chce drenować kieszeni rodaków.

W związku z pandemią koronawirusa i choroby COVID-19 PKN Orlen postanowił przekształcić linię produkcyjną i wytwarzać płyn dezynfekujący powstający w oparciu o alkohol etylowy, o właściwościach wirusobójczych.

- Zgodnie z zapowiedziami rozpoczynamy realizację pierwszych dostaw płynu do dezynfekcji rąk. W bardzo szybkim tempie udało nam się dostosować produkcję tak, aby aktywnie włączyć się w działania rządu związane ze wzmocnieniem bezpieczeństwa sanitarnego kraju - mówi Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN w komunikacie.

Do końca marca br. produkcja sięgnie dwóch milionów litrów produktu. Moce produkcyjne należące do Grupy Orlen Zakładu ORLEN OIL w Jedliczu to 750 tys. litrów płynu do dezynfekcji rąk na tydzień, w opakowaniach 5 litrowych.

Płyn do dezynfekcji jest wirusobójczy, jego produkcja opiera się na alkoholu etylowym. Nowy produkt jest już dopuszczony do obrotu decyzją Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Z kolei alkohol potrzebny do produkcji jest kupowany od dostawców mających certyfikat ECHA wydawany przez Europejską Agencję Chemikaliów.

Zakład Produkcyjny ORLEN OIL w Jedliczu na co dzień zajmuje się produkcją płynów do spryskiwaczy, płynów chłodniczych, smarów oraz olejów przemysłowych. W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa w Polsce dokonano szybkiego przestawienia linii produkcyjnej tak, aby spółka mogła rozpocząć wytwarzanie płynu do dezynfekcji rąk.

Szef Orleń zapewnił, że cena będzie przystępna dla Polaków.

- Orlen nie będzie drenował kieszeni Polaków - podkreślił Daniel Obajtek.